

Owoce rokowań

Konferencja w Genewie była wydarzeniem o ogromnym znaczeniu. Znaczenie tej konferencji wybiegało o wiele dalej niż porządek jej obrad: wybiegało w domenie walki o pokój na całym świecie. Zrodziła się ta konferencja w Berlinie, na spotkaniu wielkiej czwórki i wiadomo było, że stanie się ona wielką próbą, w czasie której zetną się z całą siłą przeciwstawne poglądy i przeciwstawne interesy: wytrwała wola pokoju obozu socjalizmu i demokracji oraz interesy tych kół, które zainteresowane są w kontynuowaniu wojny i w napięciu politycznym na świecie.

Opinia publiczna w krajach Europy i Azji Świada była wagi tej próby dla dalszych losów walki o zabezpieczenie pokoju. I właśnie dzięki temu, że konferencja w Genewie była tym dniem, w którym siły pokoju odniosły wielkie zwycięstwo.

Zwycięstwo to było wielostronne: Po pierwsze — rozejm w Indochinach przynosił nieszczęście, po ośmiu latach pokój bohaterskim narodom Wietnamu, Państwu Lao i Kmeru. Daje on również narodowi Wietnamu perspektywę zjednoczenia kraju drogą wolnych wyborów, perspektywę pokierowania swoimi dalszymi losami. Genewa spełniła — choćby nie w wszystkich — to jednak w kluczowych punktach — słuszne żądanie narodów Indochin.

Po drugie — zakończenie ośmioletniej „brudnej wojny” było wielkim sukcesem narodu francuskiego. Było to zarówno dlatego, że niesprawiedliwa wojna wywoływała rumieniec wstydu na obliczu nuczego Francuza, jak i dlatego, że wyniszczała Francję gospodarczo, że ginęli w Indochinach francuscy żołnierze, że osłabiała Francję pod względem gospodarkowym. Wszystko to wpłynęło na osłabienie pozycji Francji jako wielkiego mocarstwa w Europie, ułatwiając amerykańskimi i zachodnio-niemieckimi zwolennikom Wietnamu naciski i szantaż.

A więc Genewa, chociaż nie we wszystkich, to jednak w kluczowych punktach spełniła słuszne żądania narodu francuskiego. Do sukcesu konferencji przyczyniło się także stanowisko rządu francuskiego, biorącego w rachubę interesy narodowe Francji i uwzględniającego interesy narodów Indochin.

Po trzecie — rokowania w Genewie zamieniły się w wielki sukces narodu chińskiego, który wkroczył w orbitę światowych spraw po raz pierwszy na taką skalę i w taki sposób, jako wielkie mocarstwo, bez którego nie można decydować o polityce międzynarodowej. Wprawdzie amerykańscy delegaci, a nie zaś ministrowie, nadal usiłowali „nie zauważać Chin”, ale przy jednym stole było to za trudne nawet dla tak zaściankowych polityków, czy też do podobna ministrowi Dullesowi — czy nie, faktycznie zajęli miejsce wielkiego mocarstwa. I tym bardziej palący stał się dla wszystkich rozsądnych ludzi problem zlikwidowania niedopuszczalnej sytuacji, w której formalnie Chiny pozbawione są należnych im praw w ONZ.

Po czwarte — sukces Genewy był sukcesem sił pokoju. Był sukcesem konsekwentnie pokojowej polityki rządu radzieckiego, rządu Chin, Korei Ludowej i Demokratycznego Wietnamu, które nie ustawały w wysiłkach, aby doprowadzić do porozumienia, nie wahając się, tam gdzie sprawa tego wymagała, poczynić ustępstwa, wykazując niezłomną wolę pokojowego rozwiązania sprawy indochińskiej. Sukces Genewy — był sukcesem opinii publicznej na całym świecie, która domagała się, by strony rokujące w Genewie wykazywały dobrą wolę, by duch rokowań górował nad duchem wojny, która codziennie przynosiła setki ofiar i groziła rozpaleniem konfliktu o szerszym zasięgu.

W tym głosie opinii publicznej — nie miała odegrać roli ruchy pokojowe, który dwa lata temu, na sesji w Budapeszcie wysunął hasło „rozkaz, hasło, podjęcie przez najszersze warstwy społeczne w różnych krajach.

Czymże jest dzisiaj sukces Genewy, jak nie najbardziej przekonującym dowodem, że można i trzeba rozwiązywać sporne sprawy drogą rokowań? Czymże jest sukces Genewy, jak nie triumfem idei rokowań nad koncepcją polityki siły i szantażu?

Przekonanie o możliwości pokojowego współistnienia, leżące u podstaw porozumienia, osiągniętego przez kraje o różnych ustrojach politycznych i spo-

lecznych. Czyż nie jest to zmienną wskazówką na przyszłość?

Tak jest. Pokazuje konferencja genewska, że mimo różnic można znaleźć wspólny język, gdyż sprawa pokoju dotyczy jednak życia wszystkich krajów i wszystkich kontynentów — bez względu na ich ustrój. Wskazuje konferencja ponadto, że wola porozumienia w spornych sprawach można narzucić reakcyjnym i wojowniczym kolom, przeciwnym porozumieniu. Przecież Stany Zjednoczone do końca nie kryły swojej wrogości wobec zakończenia wojny, uznanej przez amerykański imperializm za „wojnę świętą”. Kiedy porozumienie zostało mimo to osiągnięte, Stany Zjednoczone nie kryły niezadowolenia z tej „kleski” (jak nazywała rozejm amerykańska prasa) — i wydały separatystyczne oświadczenie, że jakkolwiek zobowiązują się nie używać siły do jego pogwałcenia, to jednak do porozumienia nie przystępują.

Wysiłki, czynione przez dyplomację USA w Genewie i poza Genewą miały cechy wyraźnej desperacji. Wysiłki te uwiecznione zostały jednak kłeską i to kłeską podwójną. Z jednej strony — cele USA nie zostały osiągnięte i prestiż USA został poważnie naruszony. Aktem jego upadku było właśnie wyżej wspomniane oświadczenie. Po drugie — różnice między państwami imperialistycznymi pogłębiły się w taki sposób, że nie można ich obecnie przesłonić żadnymi deklamacjami o „jedności Zachodu”.

Tak więc, jeśli się zastanowić nad wnioskami, jakie płyną dla świata z sukcesu konferencji genewskiej — najogólniej można wnioski te ująć tak:

Genewa pokazała, że można rokować i to skutecznie, rozwiązując problemy tak trudne i skomplikowane, jak sprawa wojny w Indochinach. Czyż nie można więc i nie trzeba podejmować nowych wysiłków, aby rozwiązać w podobny sposób inne problemy istotne dla bezpieczeństwa świata? Można i trzeba rozwiązać problem Korei, aby zapewnić w ten sposób bezpieczeństwo Azji. Można i trzeba rozwiązać problem Niemiec i zjednoczyć ten kraj w państwo demokratyczne, pokojowe, nie zagrażające swym sąsiadom, można i trzeba zapewnić bezpieczeństwo całej Europie. Można i trzeba rozwiązać zagadnienia tak istotne dla całego świata, jak rozbrojenie czy też zakaz broni atomowej i wodnorodowej.

Milionom ludzi we wszystkich krajach, którzy wysuwają te postulaty, tak istotne dla pokoju i bezpieczeństwa — konferencja w Genewie dodała bodźca do dalszej walki o zrealizowanie ich zadań. Wysiłki tych spraw w oświadczeniu rządu radzieckiego o konferencji genewskiej przywołane zostało z powszechnym uznaniem, tym bardziej, że jak głosi oświadczenie — rząd radziecki — „kierując się niezmienną swą pokojową polityką będzie również w przyszłości wytrwale i zdecydowanie kontynuował wysiłki w celu pomysłowego rozwiązania wspomnianych problemów, rozwiązania, które niezaprzeczalnie stanowiłyby niezwykle doniosły krok na drodze do osłabienia napięcia międzynarodowego, utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej”.

Naród polski obok głębokiego zadowolenia z sukcesu konferencji genewskiej, ze znaczenia tego sukcesu zarówno dla narodów Indochin, jak i dla sprawy pokoju, ma powód do uzasadnionej dumy z zaszczepionym, jakim jest zaproszenie Polski do komisji międzynarodowej, w której skład wchodzi Indie, Kanada i my — komisji, której przypadnie wielkie i odpowiedzialne zadanie czuwania nad wykonaniem rozejmu oraz nad przeprowadzeniem za dwa lata wolnych wyborów w Wietnamie. Nie tylko więc naszą pokojową polityką zagraniczną i wewnętrzną, ale naszą konkretną rolę w stosunkach międzynarodowych przyczynia się nasz kraj do pokoju, zyskując szacunek, uznanie i zaufanie innych narodów, tak jak to już miało miejsce w Korei.

Zaufania tego nie zawiedziemy. Sprawa pokoju — jest u nas bowiem sprawą honoru i obowiązkiem każdego Polaka i całego narodu Rzeczypospolitej Ludowej. Dlatego tak radośnie naród nasz przyjął wieść o porozumieniu osiągniętym w Genewie. Dlatego naród nasz — podobnie jak i inne narody, wierząc, że nie ma takich spornych spraw, których nie można byłoby rozwiązać przy okrągłym stole — oczekuje z nadzieją, że genewskie owoce wielkiej batalii o pokój nie będą jej ostatnimi owocami.

W Wietnamie północnym — o godz. 7 rano (według czasu wietnamskiego) dnia 27 lipca 1954 r.;
w Wietnamie centralnym — o godz. 7 rano dnia 11 sierpnia 1954 r.;
w Wietnamie południowym — o godz. 7 rano dnia 11 sierpnia 1954 r.

go Wietnamskiej Armii Ludowej w sprawie przekazania 30 bm. w San Son 150 rannych i chorych jeńców francuskich oraz 121 jeńców w Wiet. Tr. 27 bm. oficerowie łącznikowi obu stron starają się na miejscu, aby uzgodnić godzinę przekazania jeńców.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo — Demokratycznej życzy bratniemu narodowi wietnamskiemu nowych sukcesów i szybkiego zagojenia ran zadanych przez długoletnią wojnę. Życzy pokojowego zjednoczenia ojczyzny”.

Szybkie i staranne przeprowadzenie żniw to bojowe zadanie wsi

We wszystkich województwach toczy się walka o jak najsprawniejsze przeprowadzenie prac żniwnych opóźnionych na skutek niekorzystnych warunków atmosferycznych.

OPOLE (kor. wł.). Rolnicy Opolszczyzny skosili dotychczas 65 proc. żyta i 25 proc. jęczmienia jarego. Najsprawniej prace żniwne przebiegają w pow. opolskim, który 24 bm. pierwszy w województwie ukończył koszenie żyta. Obecnie chłopci tego powiatu przeprowadzają zwózki żyta, koszenie jęczmienia jarego i pszenicy ozimej oraz dokonują podorywek i siewu poplonu.

O całkowitym zakończeniu koszenia żyta zameldowało już także przeszło 30 spółdzielni produkcyjnych i 20 PGR-ów.

Dobrze przebiega kampania żniwna w wielu gromadach powiatu strzeleckiego, oleskiego i kluczborskiego.

Opolskim rolnikom z pomocą w akcji żniwnej przychodzi robotniczy z zakładów pracy. I tak np. w dniu 18 bm. do zespołu PGR: Jedrzeń, Kopicze, Olmichów, Kosiów i Niedźwiedzi wyjechało z Opola na 14-dniowy turnus 190 robotników z energetyki, gospodarki komunalnej i transportu drogowego. Wkrótce do pomocy wsi wyjeżdża z Opola druga 215-osobowa grupa robotników. (J. D.)

ŁÓDŹ (kor. wł.). W pow. skierniewickim już pięć spółdzielni produkcyjnych, bo dobrze spłisuje się obsługującej je POM Teresin. W tych tak gorących dniach kampanii żniwno-omłotowej dzielnie pomagają mu jego „szef” — załoga Zakładów Mechanicznych Ursus.

Kończąc już również sprzęt żyta chłopcy z powiatów łowickiego i rawskiego. Jednocześnie odbywają się omoty i pierwsze dostawy zboża dla państwa. Soltyś z gromady Szczudowa w pow. łowickim, odstawił już 500 kg zboża. Zboże na punkt skupu przywoził także Stefan Kamiński z gromady Szczęściń (pow. łowicki).

(ad)

POZNAN (kor. wł.). W woj. poznańskim najsprawniej przebiega sprzęt zboż w powiatach: Turek, Koło, Konin i Jarocin. 24 bm. chłopcy powiatu jarocińskiego zameldowali o zakoń-

czeniu koszenia żyta. Przysłali teraz do sprzętu jęczmienia jarego i grochu. (eg)

Towarzysze z Ursusa zasługują na uznanie

WOJ. WARSZAWSKIE (Obsl. wł.). Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych oraz po walnego a niekiedy pokrecone-go zboża przez burze i deszcze — w spółdzielniach produkcyjnych powiatu sochaczewskiego prace żniwne szybko postępują naprzód. Koszenie żyta zostało już tu w zasadzie ukończone; rozpoczęto sprzęt zboż jarych a przede wszystkim szybko dojrzwającego jęczmienia.

Jak dotychczas najsprawniej prace żniwne przebiegają w spółdzielniach produkcyjnych: Szymanów, Koszajec, Kozłów Biskupi, Matyldów i Teresin. W tej ostatniej aktywne udział w pracach żniwnych biorą kobiety.

Wiele spółdzielni produkcyjnych w powiecie sochaczewskim młoci zboże wprost z pola i pod hasłem „pierwsze zboże dla państwa” — dostarcza je na punkty skupu gminnych spółdzielni. M. in. spółdzielcy z Szymanowa, realizując podjęte zobowiązanie, dostarczyli już państwu 90 kwintali żyta. W najbliższych dniach popłynię z tej spółdzielni dalsza partia żyta na poczet obowiązkowych dostaw zboż ze zbioru 1954 r.

Na ogół dobrze przebiegają prace żniwne w sochaczewskich spółdzielniach produkcyjnych, bo dobrze spłisuje się obsługującej je POM Teresin. W tych tak gorących dniach kampanii żniwno-omłotowej dzielnie pomagają mu jego „szef” — załoga Zakładów Mechanicznych Ursus.

Towarzysze z Zakładów Mechanicznych Ursus przysłali do POM-u w Teresinie specjalną ekipę monterów, wyposażonych w ciężarowy samochód, aparat spawalniczy i inne narzędzia. Ekipa ta zwaną pogotowiem technicznym wydanie pomaga załozom POM szybko likwidować awarie i przestój maszyn. Pogotowie to będzie pracowało w POM Teresin aż do zakończenia kampanii żniwno-omłotowej.

Cenną inicjatywę wykazali towarzysze z Ursusa drukując w swej drukarni ulotki i biulawy, w których popularyzuje się ludzi przodujących w pra-

Dzięki usprawnieniom — obniżyli koszty

BYDGOSZCZ. W szeregu zakładów pracy woj. bydgoskiego poważny udział w walce o obniżkę kosztów własnych mają brygady robotniczo-inżynierskie.

W Zakładach Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego „T-8” brygada kierowana przez technika Henryka Skorzewskiego — jedna spośród 7 istniejących w zakładach — zastosowała w produkcji pomysł robotnika modelarza Rudolfa Górzyskiego. Zaprojektował on

ulepszony sposób wykonywania bezpieczników, skracający czas ich wytwarzania o połowę. Członkowie brygady, pracując pod kierownictwem inżyniera Tadeusza Janiewskiego, opracowali projekt oraz skonstruowali ulepszony piec lakierny, który całkowicie zaspokaja potrzebę Zakładów. Dotychczas Zakłady „T-8” musiały płacić innym zakładom znaczne kwoty za wykonanie prac lakierniczych.

Również w Pomorskich Za-

kładach Budowy Maszyn członkowie brygad robotniczo-inżynierskich, dążąc do obniżenia kosztów własnych produkcji, wprowadzili ostatnio liczne, cenne usprawnienia. Brygada technika Janka Malinowskiego opracowała sposoby obróbki wielkich odlewów do produkcji aparatury chemicznej. Gdyby nie praca brygady Malinowskiego, odlew trzeba by przekazywać do wykończenia, innym zakładom, co pociągnęłoby dodatkowe koszty. (PAP)

Gospodarstwo, ale bez kierownika

BYDGOSZCZ (kor. wł.). W bydgoskich PGR-ach prace żniwne są już w pełnym toku. W zjednoczeniu PGR Bydgoszcz — jak dotychczas — przoduje zespół PGR-Kotomierz.

Alle i w tym na ogół przodującym zespoł są pewne słabości, braki, które jeśli nie zostaną usunięte w porę mogą poważnie zawadzić na przebiegu kampanii w zespole. Chcemy tu powiedzieć o gospodarstwie Gondecz.

Podczas, gdy wiele gospodarstw zespołu Kotomierz już 21 lipca kończyło, względnie miało na ukończeniu, koszenie żyta, w gospodarstwie Gondecz dopiero zabierano się do prac żniwnych. Warto tu dodać, że zabierano się zbyt słamczarnie. Np. puszczono snopowazkę na takie pola, gdzie żyto było mocno zwichrzone. Co gorzej — puszczano ją bez podnośnika. Toteż zamiast snopów można było znaleźć ścięte tylko kłosa.

W gospodarstwie Gondecz nie wykorzystuje się w pełni żniwiarek, choć w wypadku położonego zboża i przy zastosowaniu podnośników można nimi kosić. Np. 21 bm. jedna żniwiarka stała bezczynnie, mimo że cały dzień panowała tu słoneczna pogoda. Nie zorganizowano w tym gospodarstwie również grupy kosiarzy, którzy by wykaszali zwichrzone kawałki zboża i przegrywali odpowiednio stanowiska dla pracy żniwiarek i snopowazek.

Za błądą w organizacji pracy, jak i istnienie w gospodarstwie Gondecz nie mała winę ponosi dyrekcja zespołu, która dostawia na kilka dni przed rozpoczęciem żniw zwolnia z pracy kierownika gospodarstwa. Jeśli już postanowiono zwolnić z pracy niedobrego kierownika, to trzeba było zaoszczędzić i wyszukać odpowiedniego człowieka, któremu można by było powierzyć kierowanie gospodarstwem. Tymczasem w Gondeczu jest gospodarstwo, ale bez kierownika, i to w okresie kampanii żniwno-omłotowej. (J. K.)

Demokratyczny Berlin wita premiera Czou En-laia

BERLIN (PAP). W związku z pobylem w NRD premiera Czou En-laia odbył się w Berlinie 24 bm. wieloosobny wiec mieszkańców Berlina, zwolany przez Radę Narodową Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Uczestnicy wiecu zgłoszili gorącą owację premierowi Czou En-laia. Przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych dr Correns zagaił wiec i witając w imieniu obecnych premiera Czou En-laia podkreślił doniosłe znaczenie jego wizyty w NRD.

Przemówienie premiera Czou En-laia

Następnie zabrał głos premier Czou En-laia. Przekazał on w imieniu rządu i narodu Chin Ludowych gorące pozdrowienia berlińszczyźnie i całemu narodowi niemieckiemu.

Mówca poświęcił część przemówienia przebiegowi i wynikom konferencji genewskiej, wskazując na wielkie znaczenie osiągniętych porozumień dla sprawy pokoju i osłabienia napięcia międzynarodowego. Premier Czou En-laia podkreślił doniosłą rolę NRD w walce o zjednoczenie Niemiec. Stwierdził on, że rozwiązanie problemu niemieckiego jest sprawą przede wszystkim samego narodu niemieckiego. „Zagadnienie pokoju i bezpieczeństwa w Dalekim Wschodzie, czy też w Europie — powiedział premier Czou En-laia — powinny być rozstrzygane przez same narody w drodze rokowań”.

Następnie mówca wskazał na wielkie znaczenie dla sprawy pokoju i rozwoju obu krajów — Chin Ludowych i NRD — zacieśnienia się między nimi stosunków gospodarczych i kulturalnych. Zapewnił on, że naród chiński wraz ze wszystkimi milijonami pokój urodami wytrwale będzie popierał walkę narodu niemieckiego o pokój i zjednoczenie, ojczyzny przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Przemówienie premiera Grotewohla

Następnie przemawiał premier NRD Otto Grotewohl. Podkreślił on wielką rolę jaką odegrały ZSR, Chiny Ludowe i Demokratyczny Wietnam w dziele pomysłowego zakończenia konferencji genewskiej. Sukcesy te — oświadczył premier Grotewohl — oznaczają powrót nie zwycięstwo obozu pokoju i demokracji, na którego czele

23 bm. premier Czou En-laia wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wieńiec na grobie bojowników rewolucyjnego ruchu robotniczego na berlińskim cmentarzu „Friedrichsfeld”. W czasie składania wieńca obecni byli wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD L. Bolz, wicepremierzy NRD L. Loch i P. Scholz, członkowie Biura Politycznego KC SED, nadburmistrz Wielkiego Berlina F. Ebert, zastępca Wysokiego Komisarza ZSR w Niemczech B. P. Mirosznicko, ambasador Chin w NRD Czi Pen-fei i inni.

24 bm. znakomity zespół odznaczony Orderem Lenina Państwowego Akademickiego Teatru Małego wystąpił na scenie Teatru Polskiego z komedią

Gribojedowa „Mądreństwo”. Publiczność wypełniająca salę teatru do ostatniego miejsca zgromadziła artystów moskiewskim burzliwą owacją.

Jeszcze jeden sukces Teatru Małego

24 bm. znakomity zespół odznaczony Orderem Lenina Państwowego Akademickiego Teatru Małego wystąpił na scenie Teatru Polskiego z komedią

Gribojedowa „Mądreństwo”. Publiczność wypełniająca salę teatru do ostatniego miejsca zgromadziła artystów moskiewskim burzliwą owacją.

Rozkaz generała Giapa o wstrzymaniu ognia w Wietnamie

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje powołując się na Wietnamską Agencję Prasową, że 23 bm. dowódca naczelny Wietnamskiej Armii Ludowej, gen. Wo Ngien Giap wydał rozkaz zaprzestania ognia w Wietnamie.

W związku z porozumieniem w sprawie przetrwania działań wojennych w Wietnamie, osiągniętym na konferencji genewskiej — głosi rozkaz — wszystkie jednostki regularnej Wietnamskiej Armii Ludowej, oddziały wojsk nieregularnych oraz partyzanci powinni przetrwać działania wojenne w następujących terminach:

W Wietnamie północnym — o godz. 7 rano (według czasu wietnamskiego) dnia 27 lipca 1954 r.;
w Wietnamie centralnym — o godz. 7 rano dnia 11 sierpnia 1954 r.;
w Wietnamie południowym — o godz. 7 rano dnia 11 sierpnia 1954 r.

W Wietnamskiej Armii Ludowej w sprawie przekazania 30 bm. w San Son 150 rannych i chorych jeńców francuskich oraz 121 jeńców w Wiet. Tr. 27 bm. oficerowie łącznikowi obu stron starają się na miejscu, aby uzgodnić godzinę przekazania jeńców.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo — Demokratycznej życzy bratniemu narodowi wietnamskiemu nowych sukcesów i szybkiego zagojenia ran zadanych przez długoletnią wojnę. Życzy pokojowego zjednoczenia ojczyzny”.

MŁODZIEŻ POMAGA

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Jeszcze żyło stało na polu zło — nie, gdy w mieszkaniu przewodniczącego koła ZMP, Edka Jarumły, w podwarszawskiej wiosce Lipie — toczyły się wieczorami długie rozmowy. Co tu zrobić — radzili młodzi — żeby tegoroczne żniwa — dziesiąte żniwa w Polsce Ludowej — przeprowadziła gromada lepiej, sprawniej i szybciej niż w latach ubiegłych. Musimy — stanowili najaktywniejsi: Sze-liga, Chul, Lubas, Mazur — przeprowadzić żniwa po nowemu, nie kosa i sierpem, jak to u nas dotychczas było, ale maszyną — żniwiarką.

Lipiecy chłopcy przyjęli projekt nieufnie. — Niech sobie gdzie indziej koszą żniwiarką. My wolimy nie ryzykować. Agitowali więc młodzi za „maszyną”, jak umieli najma-

żniej i najgorzej. Osiągnęli wreszcie to, że większość lipieckich gospodarzy zdecydowała się na zakup „maszyny”. Jedną grupę pracowników na polu, na którym kosić będzie żniwiarka, trzymaj. Będzie cię dobrze — damy cię i u siebie, będzie knocić — nie damy.

— To był nasz pierwszy sukces — opowiadają chłopcy — ale wtedy zrozumielśmy, że na tym poprzestać nie wolno. Ze skóra bierzemy żniwa w nasze ręce, to o całej kampanii trzeba myśleć — i o omłotach, i o odstawie...

Przed wszystkim stworzono więc młodzieżowe grupy kośne.

Żorganizowano ich trzy — w każdej jeden „mechanik” — chłopak choć trochę ożnialmowiec ze słuska. Jedną grupę pracowali na polu, na którym kosić będzie żniwiarka, dwie pozostałe przeznaczone są do pomocy w tych gospodarstwach, gdzie rak do pracy mało. Podobnie i na omłoty zorganizowali chłopcy zawczasu dwie młodzieżowe grupy. Będą one na zmianę pomagać w młocze wszystkim kolejno gospodarzom. A młocarnia? Sprawdzili ją z głogowskiego GOM jeszcze w przeddzień rozpoczęcia żniw, a przy okazji omówili w gminie organizację tegorocznych odstaw. Bo jeżeli ma być

i szybko, i sprawnie, i uroczyście — trzeba jakiś zeszlaczony system ulepszyć. Postanowiono więc za zgodą władz gminnych, że w Lipiu będzie w tym roku gromadki punkt skupu — wielkie ułatwienie dla wielu gospodarzy nie posiadających koni.

Zobowiązali się ztemplemowy dopilnować jeszcze jednej sprawy: podorywek i poplonów. Nie wszyscy jeszcze chłopcy w gromadzie rozumieją jak bardzo to ważne „zabieg”. A więc w domach rodzinnych i u sąsiadów agitować będzie cała młodzież — jak tu mówią „za lubinem” na poplon. I znowu: tam, gdzie potrzebna będzie pomoc praktyczna — oczywiście pomagają.

Najważniejsze i bodaj najtrudniejsze było to, aby plan młodzieży przyjęła cała gromada, żeby wspólnie z młodzieżą zgodziła się go zrealizować. Zwolano więc uroczyście zebrać gromadzkę. Młodzi mówili z takim zapalem i z taką wiarą nie tylko we własne, ale i w gromadzkę siły i dobre chęci. Ze... pociągali za sobą całą wioskę. Dwudziestu spośród obecnych na zebraniu gospodarzy od razu, na miejscu, podpisało na wywyższeniu żniwiarki. Ustalono też szczegółowo „marszrutę” maszyn. A więc zaczęli Jarumła, potem będą cię u wdo-wy Wiewiórowej, potem u Cwi-kowej... itd. itd. Do późnej nocy przemiętno się gromadzkę zebranie. Uchwaliłi na nim chłopcy jeszcze jedno: wysła do sąsiedniej wioski Woli Cichej i wezwą tamtejszych gospodarzy do współzawodnictwa o dobre i sprawnie przeprowadzenie akcji żniwno-omłotowej.

Dumni i radosni wracali tej

1. WEGROWICZ



Foto W. Popiaskowski

W X ROCZNICĘ ODRODZENIA POLSKI

Uroczyste obchody za granicą

CHINY

PEKIN (PAP). Z okazji Święta Odrodzenia Polski odbyła się w Pekinie uroczysta akademicka. Akademicy zagali minister kultury Shen Jien-ping. Przewodniczący Komitetu Kultury i Oświaty Państwowej Rady Administracyjnej Lu Dzi-jin i ambasador PRL Kiriuk.

Na akademii obecni byli: wiceprzewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chiny, członkowie Biura Politycznego Komunistycznej Partii Chin, wicepremierzy, ministrowie, wice-ministrowie, działacze polityczni i społeczni oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne.

22 bm. ambasador PRL w Pekinie Kiriuk wydal z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski przyjęcie, na którym obecnych było ponad 800 osób.

Przybyli m. in. wiceprzewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Czu Teh, sekretarz generalny KP Chin Lin Szao, wicepremierzy i ministrowie, wice-ministrowie i członkowie korpusu dyplomatycznego. Przyjęcie upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

KAZACHSKA, ARMENSKA I UKRAŃSKA SRR

MOSKWA (PAP). W stolicy kazachskiej SRR — Almaty otwarto z okazji 10-lecia Polskiej Ludowej — foto-wystawę pt. „10 lat Polski Ludowej”.

W miastach i wsiach radzieckiej Armenii odbyły się uroczystości o sukcesach pokojowego budownictwa w Polsce. W państwowej filharmonii armeńskiej SRR odbył się uroczysty wieczór z okazji Święta Odrodzenia Polski.

W Odessie otwarto wystawę poświęconą 10-leciu Polski Ludowej. W klubach Odessy odbyły się wieczory sztuki polskiej. W bibliotekach miasta urządzono wystawy książek polskich pisarzy i poetów. Wystawę cieszą się wielkim powodzeniem.

WĘGRY

BUDAPEST (PAP). Z okazji 10-lecia Polskiej Ludowej ambasador PRL w Warszawie...

basador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Węgrzech Bonifacjusz Hamer 22 bm. wieczorem wydał uroczyste przyjęcie w Budapeszcie w ogrodach Grand Hotelu. Na przyjęciu, wśród licznie zgromadzonych gości obecni byli: pierwszy sekretarz Węgierskiej Partii Pracowniczej Matyas Rakosi, Imre Nagy — prezes Rady Ministrów, Istvan Dobi — przewodniczący Rady Prezydialnej Republiki, Erno Gero — Andras Hegedus — członkowie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracowniczej oraz przedstawiciele rządu Węgierskiej Republiki Ludowej i placówek dyplomatycznych w Budapeszcie. Przyjęcie upłynęło w nadzwyczaj serdecznej atmosferze.

BUDAPEST (PAP). 22 bm. na łamach prasy węgierskiej ukazały się liczne publikacje poświęcone 10-leciu Polski Ludowej. M. in. „Szabad Nep” — centralny organ Węgierskiej Partii Pracowniczej poświęca Polsce obszerny artykuł wstępny, reportaż literacki pisma znanego poety węgierskiego György Somló oraz korespondencje z Polski P. Locsei pt. „Warszawa w przedmroku święta”.

23 bm. prasa węgierska podawała wiadomości o uroczystej akademii w Warszawie z okazji 10-lecia Polskiej Ludowej i zamieszczała teksty przemówień Bolesława Bierut i N. A. Bulganina wygłoszonych podczas tej uroczystości.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

BERLIN (PAP). W akademii, która odbyła się w Blankenburgu z okazji 10 rocznicy powstania Polskiej Ludowej, wzięło m. in. udział 200 osób z Niemiec zach.

Goście z Niemiec zach. wysłali depesze z pozdrowieniami do ambasadora PRL w Berlinie, życząc oni narodowi polskiemu dalszych sukcesów w pokojowym budownictwie oraz zapewnijając, że dążyć będą do pogłębienia przyjaźni między narodem niemieckim i narodem polskim.

W uroczystej akademii we Frankfurcie nad Odrą wzięło udział ponad tysiąc osób. Uroczystości z okazji Święta Narodowego Polski odbyły się również w Drzinie, Lipsku,...

WIEDEN (PAP). Demokracja austriacka z uczciwymi sercami przywitała przyjazd wiedeński do Wiednia, który przyniesie pokojowe porozumienie między Wschodem i Zachodem. Wiedeńskie media wyrażają nadzieję, że konferencja genewska przyniesie pokojowe porozumienie między Wschodem i Zachodem.

WIEDEN (PAP). Wiedeńskie media wyrażają nadzieję, że konferencja genewska przyniesie pokojowe porozumienie między Wschodem i Zachodem. Wiedeńskie media wyrażają nadzieję, że konferencja genewska przyniesie pokojowe porozumienie między Wschodem i Zachodem.

WIEDEN (PAP). Wiedeńskie media wyrażają nadzieję, że konferencja genewska przyniesie pokojowe porozumienie między Wschodem i Zachodem. Wiedeńskie media wyrażają nadzieję, że konferencja genewska przyniesie pokojowe porozumienie między Wschodem i Zachodem.

WIEDEN (PAP). Wiedeńskie media wyrażają nadzieję, że konferencja genewska przyniesie pokojowe porozumienie między Wschodem i Zachodem. Wiedeńskie media wyrażają nadzieję, że konferencja genewska przyniesie pokojowe porozumienie między Wschodem i Zachodem.

ALBANIA

TIRANA (PAP). W stolicy Albanii odbyła się w przeddzień Święta Narodowego PRL uroczysta akademicka, której przewodniczył sekretarz KC Albanijskiej Partii Pracy G. Nushi. Referat wygłosił minister zdrowia Shtylla. Na uroczystości obecni byli: wicepremier Mifti, członkowie rządu, przedstawiciele organizacji społecznych, prasy, radia, przodownicy pracy i inni. Byli również obecni członkowie korpusu dyplomatycznego.

SZCZECIN

SZCZOKHOLM (PAP). 22 bm. w poselstwie polskim w Sztokholmie poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny PRL Kozłowski wydal w gmachu poselstwa przyjęcie z okazji 10-lecia Święta Odrodzenia Polski. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele rządu szwedzkiego, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele świata nauki, sztuki i literatury, dziennikarze, przed-

FRANCJA

PARYŻ (PAP). 23 bm. ambasador PRL w Paryżu St. Gajewski podejmował w salach ambasady przedstawicieli wychodźstwa polskiego we Francji. Delegację polskich górników, robotników przemysłowych, rolników, które przybyły ze wszystkich okęgów Francji, składali na rece ambasadora Gajewskiego życzenia dla narodu i rządu polskiego z okazji 10-lecia wyzwolenia. Liczne grupy młodzieży przybyły ze strajków ludowych. W przyjęciu wzięło udział około tysiąc osób. Zespoły pieśni i tańca młodzieży wychodźczej z różnych ośrodków Francji wystąpiły z bogatym programem artystycznym.

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

Depesze z okazji Święta Odrodzenia Polski

Do Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towsarza Aleksandra Zawadzkiego Warszawa

Z okazji Święta Narodowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej proszę przyjąć Towsarzowi Przewodniczącemu, serdeczne życzenia i szczere pozdrowienia w imieniu Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej i moim własnym. Narod węgierski z radością śledzi wspaniałe osiągnięcia bratniego narodu polskiego, uzyskane w ciągu dziesięciolecia w budowie swojej Ojczyzny i w dziele obrony pokoju. Szerzeć życzymy bratniemu narodowi polskiemu dalszych wielkich sukcesów.

Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej ISTVAN DOBI

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towsarza Józefa Cyrankiewicza Warszawa

Z okazji wielkiego Święta Narodowego — 10-tej rocznicy Odrodzenia Polski, przesyłam w imieniu Rządu Węgierskiej Republiki Ludowej i narodu węgierskiego serdeczne życzenia zaprzysiężonemu narodowi polskiemu oraz Wam, Towsarzom Premierze osobście.

Naród węgierski dzieli z narodem polskim radość z powodu wspaniałych sukcesów osiągniętych w ubiegłym dziesięcioleciu przez bratni naród polski w budowie swej umęczonej Ojczyzny, w walce o podniesienie swego poziomu życiowego i zapewnienie sobie szczęśliwej przyszłości.

Z całego serca życzę narodowi polskiemu dalszych wielkich sukcesów, które podobnie jak wyniki osiągnięte dotychczas, w dużej mierze przyczynią się do zwycięstwa w walce, prowadzonej pod przewodnictwem Związku Radzieckiego o zabezpieczenie trwałego pokoju.

Prezes Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej IMRE NAGY

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towsarza Józefa Cyrankiewicza Warszawa

Z okazji Święta Narodowego — 10 rocznicy wyzwolenia Polski przez króla i królową, Towsarzom Premierze, w imieniu narodu albańskiego, Rządu Albańskiej Republiki Ludowej i moim własnym przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia Wam, bratniemu narodowi polskiemu i Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród albański żywi dla bratniego narodu polskiego uczucia głębokiej przyjaźni i solidarności, z wielką sympatią śledzi jego ofiarne wysiłki i wytrwałość w dziele budowy nowego szczęśliwego życia i życia mu coraz większych sukcesów.

Niech życie i coraz bardziej krzepnie przyjaźń między narodami albańskim i polskim, które

Prezes Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej IMRE NAGY

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towsarza Józefa Cyrankiewicza Warszawa

Z okazji Święta Narodowego — 10 rocznicy wyzwolenia Polski przez króla i królową, Towsarzom Premierze, w imieniu narodu albańskiego, Rządu Albańskiej Republiki Ludowej i moim własnym przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia Wam, bratniemu narodowi polskiemu i Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród albański żywi dla bratniego narodu polskiego uczucia głębokiej przyjaźni i solidarności, z wielką sympatią śledzi jego ofiarne wysiłki i wytrwałość w dziele budowy nowego szczęśliwego życia i życia mu coraz większych sukcesów.

Niech życie i coraz bardziej krzepnie przyjaźń między narodami albańskim i polskim, które

Prezes Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej IMRE NAGY

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towsarza Józefa Cyrankiewicza Warszawa

Z okazji Święta Narodowego — 10 rocznicy wyzwolenia Polski przez króla i królową, Towsarzom Premierze, w imieniu narodu albańskiego, Rządu Albańskiej Republiki Ludowej i moim własnym przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia Wam, bratniemu narodowi polskiemu i Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród albański żywi dla bratniego narodu polskiego uczucia głębokiej przyjaźni i solidarności, z wielką sympatią śledzi jego ofiarne wysiłki i wytrwałość w dziele budowy nowego szczęśliwego życia i życia mu coraz większych sukcesów.

Niech życie i coraz bardziej krzepnie przyjaźń między narodami albańskim i polskim, które

Prezes Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej IMRE NAGY

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towsarza Józefa Cyrankiewicza Warszawa

Z okazji Święta Narodowego — 10 rocznicy wyzwolenia Polski przez króla i królową, Towsarzom Premierze, w imieniu narodu albańskiego, Rządu Albańskiej Republiki Ludowej i moim własnym przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia Wam, bratniemu narodowi polskiemu i Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród albański żywi dla bratniego narodu polskiego uczucia głębokiej przyjaźni i solidarności, z wielką sympatią śledzi jego ofiarne wysiłki i wytrwałość w dziele budowy nowego szczęśliwego życia i życia mu coraz większych sukcesów.

Niech życie i coraz bardziej krzepnie przyjaźń między narodami albańskim i polskim, które

Prezes Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej IMRE NAGY

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towsarza Józefa Cyrankiewicza Warszawa

Z okazji Święta Narodowego — 10 rocznicy wyzwolenia Polski przez króla i królową, Towsarzom Premierze, w imieniu narodu albańskiego, Rządu Albańskiej Republiki Ludowej i moim własnym przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia Wam, bratniemu narodowi polskiemu i Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród albański żywi dla bratniego narodu polskiego uczucia głębokiej przyjaźni i solidarności, z wielką sympatią śledzi jego ofiarne wysiłki i wytrwałość w dziele budowy nowego szczęśliwego życia i życia mu coraz większych sukcesów.

Niech życie i coraz bardziej krzepnie przyjaźń między narodami albańskim i polskim, które

Prezes Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej IMRE NAGY

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towsarza Józefa Cyrankiewicza Warszawa

Z okazji Święta Narodowego — 10 rocznicy wyzwolenia Polski przez króla i królową, Towsarzom Premierze, w imieniu narodu albańskiego, Rządu Albańskiej Republiki Ludowej i moim własnym przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia Wam, bratniemu narodowi polskiemu i Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród albański żywi dla bratniego narodu polskiego uczucia głębokiej przyjaźni i solidarności, z wielką sympatią śledzi jego ofiarne wysiłki i wytrwałość w dziele budowy nowego szczęśliwego życia i życia mu coraz większych sukcesów.

Niech życie i coraz bardziej krzepnie przyjaźń między narodami albańskim i polskim, które

ramię przy ramieniu, w nierozdzielnej przyjaźni z narodami wielkiego Związku Radzieckiego, walczą o trwały pokój i współpracę między narodami na całym świecie.

Prezes Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej MEHMET SZEHU

Do Towsarza Aleksandra Zawadzkiego Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Warszawa

W imieniu Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii i swoim własnym prosię Was, Towsarzów Przewodniczących, o przyjęcie serdecznych pozdrowień z okazji Waszego wielkiego Święta Narodowego — dziesiątej rocznicy wyzwolenia Polski przez okrytą chwałą Armię Radziecką.

Z całego serca życzymy bratniemu narodowi polskiemu nowych i coraz większych sukcesów w jego pokojowej twórczej pracy nad budową socjalizmu oraz w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii HADZI LESZI

DEPESZA OD SZACHA IRANU Jego Ekscelencja Pan Aleksander Zawadzki Przewodniczący Rady Państwa Warszawa

Z okazji Polskiego Święta Narodowego rad jestem wyrazić Waszej Ekscelencji moje najserdeczniejsze gratulacje.

MOHAMMAD REZA PAHLEVI

PISMO OD AMBASADORA STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI Jego Ekscelencja Pan Aleksander Zawadzki Przewodniczący Rady Państwa Warszawa

Otrzymałem instrukcje mego Rządu, aby z okazji Święta Polski przekazać na rece Waszej Ekscelencji dobre życzenia dla narodu polskiego od narodu Stanów Zjednoczonych.

JOSEPH FLACK

DEPESZA OD KRÓLA BELGÓW Jego Ekscelencja Pan Aleksander Zawadzki Przewodniczący Rady Państwa Warszawa

Z okazji Polskiego Święta Narodowego prosię Waszą Ekscelencję o przyjęcie moich szczerych życzeń pomyślności dla narodu polskiego.

BAUDOUIN

Genewa winna być wstępem do pokojowego rozwiązania innych spornych problemów

LONDYN (PAP). 23 bm. podczas debaty w Izbie Gmin deputowany laborzystowski John Hynd, składając gratulacje min. Edenowi i innym uczestnikom delegacji brytyjskiej na konferencję genewską, zapytał: „Czy z względu na wyniki i nadzieje konferencji genewskiej nie należałoby zastanowić się nad tym, aby zaproponować obecnie podjęcie rokowań w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego?”

Min. Eden odpowiedział: „Oczywiście, mamy nadzieję, że wyniki konferencji genewskiej spowodują zmianę stosunków, nie tylko między Niemcami, ale i między innymi państwami. Uważamy, że konferencja genewska przyniesie pokojowe porozumienie między Wschodem i Zachodem.”

LONDYN (PAP). Członek parlamentu laborzysty A. Greenwood przemawiając w Nowejsecie oświadczył, iż „zwiększenie cierpliwości i zdrowego rozsądku w Genewie stało się koniecznością, która uwzględniła wojnę za nieuchronną. Czas już, abyśmy dali wyraz gotowości wyrażenia się naszego i innych państw, które przystąpiły do rokowań.”

LONDYN (PAP). Członek parlamentu laborzysty A. Greenwood przemawiając w Nowejsecie oświadczył, iż „zwiększenie cierpliwości i zdrowego rozsądku w Genewie stało się koniecznością, która uwzględniła wojnę za nieuchronną. Czas już, abyśmy dali wyraz gotowości wyrażenia się naszego i innych państw, które przystąpiły do rokowań.”

BERLIN (PAP). Wyniki konferencji genewskiej spotkały się z wielkim zadowoleniem postępowych odłamów społeczeństwa niemieckiego.

„Neues Deutschland” podkreśla, że wyniki konferencji genewskiej są dowodem, że nie ma na świecie takich spornych problemów, których nie można by rozstrzygnąć drogą rokowań. Ten ważny wniosek ma szczególne znaczenie dla Niemców. Jeśli bowiem można było w Genewie dojść w drodze rokowań do porozumienia w sprawie Indochin, to czemu nie można osiągnąć tego samego w sprawie rozbitych na dwie części Niemiec.

Organ Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej „Neue Zeit” stwierdza, że obecnie należy wyzyskać wszystkie siły, aby również i w sprawie Niemiec przedstawiciele Wschodu i Zachodu przystąpili do rokowań.

WIEDEN (PAP). Demokracja austriacka z uczciwymi sercami przywitała przyjazd wiedeński do Wiednia, który przyniesie pokojowe porozumienie między Wschodem i Zachodem.

WIEDEN (PAP). Wiedeńskie media wyrażają nadzieję, że konferencja genewska przyniesie pokojowe porozumienie między Wschodem i Zachodem. Wiedeńskie media wyrażają nadzieję, że konferencja genewska przyniesie pokojowe porozumienie między Wschodem i Zachodem.

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasadorowie ZSRR, W. Brytanii, Francji, Indii, Indonezji, Pakistanu, Iranu, Egiptu, Turcji,

WŁOCHY

RZYM (PAP). 22 bm. w ambasadzie PRL w Rzymie odbyło się przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Polski. Na uroczystości obecni byli: ambasador

Znamy i podziwiamy wasze osiągnięcia

Teng Tuo

Naczelny redaktor „Zenninbiao”

12 czerwca 1950 roku, to Mao Tse-tung, przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego, Chińskiej Republiki Ludowej, akredytując ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL — powiedział: „Podczas antyfaszystowskiej wojny światowej śledziłem z głęboką sympatią i zainteresowaniem upór i wytrwałość w walce narodu polskiego. Dziś zaś jestem pełen podziwu dla wspaniałych osiągnięć narodu polskiego w budowie swego ojczyzny. Jestem przekonany, że wzrastająca współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna między Chinami i Polską nie tylko będzie korzystna dla narodów obu krajów, lecz przyczyni się również do dalszego zacieśnienia i umocnienia światowego obozu demokracji i pokoju”.

Szczególnego znaczenia nabierają te słowa teraz w X rocznicę wyzwolenia narodu polskiego. Ludzie w naszym kraju są dziś świadkami tego, jak naród nasz pod wodzą PZPR i rządu PRL po wielu wysiłkach minionych dziesięciu lat — realizuje plan 6-letni, stwarzając ekonomiczne podstawy socjalizmu.

Każde zwycięstwo narodu polskiego dodaje nowych sił całemu obozowi pokoju i demokracji i staje się natchnieniem dla narodu chińskiego.

Mówiono nam, że po wojnie powstało w Europie powiedzenie: „polskie tempo”, które wskazuje na szczyt podziwu dla niespotykanej siły woli i zdziwiającej szybkości z jaką naród polski odbudowuje swą ojczyznę.

Mimo, że wielka przestrzeń dzieli Chiny od Polski — to już dziesiątki tysięcy ludzi w naszym kraju widziało także rezultaty „polskiego tempa”. Ciągłe jeszcze pamiętamy dzień 26 września 1953 r. — dzień otwarcia w Pekinie polskiej wystawy gospodarczej. Na wystawie widzieliśmy trzy długorurkowe śmigłowce, w niebo dźwigające, jak również ogromne ciżki maszyn; w szeregu pawilonów wystawiano nie tylko wyroby polskiego przemysłu ciężkiego i lekkiego, lecz również dzieła polskiej kultury i sztuki. W ciągu 12 dni wystawę 235 tysięcy ludzi z różnych fabryk, kopalń, członków różnych organizacji grupowały, uczniów z różnych szkół z terenu całego kraju przybyło do Pekinu, by obejrzeć wystawę. Wielu z nich zapisało swe wrażenia w „Księdze wystaw”. Wypowiedzi ich wskazywały na to, że byli zachwyceni ogromnym sukcesem

sem i bohaterką pracą narodu polskiego. Wystawa ta pokazała nam wyraźnie, że „polskie tempo” jest rzeczywistością. Osiągnięcia narodu polskiego w budownictwie w ciągu tych 10 lat coraz bardziej są znane mieszkańcom Chin. Wiemy, że Polska Rzeczpospolita Ludowa szybko odbudowała swą gospodarkę narodową tak zniszczoną w czasie wojny; wiemy również, że naród polski podjął zadania planu 6-letniego i dąży do zbudowania Polski socjalistycznej.

Biedna, zaciętą Polskę lat dawnych zajądająca się pod panowaniem obcych kapitalistów, zniknęła na zawsze; Polska dnia dzisiejszego jest wysoki, rozwinięty i postępowym krajem przemysłowym. Wszystko to napawa nas nadzieją i wzmacnia nasze zaufanie do budownictwa socjalistycznego społeczeństwa w Chinach. Przypominam sobie olbrzymi globus umieszczony na centralnym placu wystawy gospodarczej PRL w Pekinie. Na globusie tym widniał następujący napis: „Jednoczy nas nasza przyjaźń, wspólna droga, wspólny cel — pokój i socjalizm”. W tych latach Polska i Chińska Republika Ludowa znajdują się w światowym obozie demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

rozwiązali przyjazne stosunki i współpracę na polu gospodarczym i kulturalnym. Dziś na ogromnych przestrzeniach od Morza Bałtyckiego aż po Ocean Spokojny, pod zwierzchnim sztandarem marksistowsko-leninistycznym jesteśmy już ściśle zjednoczeni we wspólnej walce o pokój i postęp ludzkości jak członkowie jednej rodziny. Ta braterska nienaruszalna przyjaźń i prawdziwa współpraca stwarza się zdolną zwyciężyć i zapewnić pokój na świecie.

Wysiłki narodu i rządu polskiego podejmowane dla pokojowego rozwiązania problemów niemieckich i ustanowienia systemu bezpieczeństwa zbrojnego w Europie, jak również działalność przedstawicieli Polski w neutralnej komisji rozejmowej w Korei odegrały poważną rolę w rozwiązaniu zagadnień międzynarodowych systemu rokowań. Przyczyniło się to do zniwalenia napięcia w sytuacji międzynarodowej oraz do zwycięstwa wprowadzenia w życie układu rozejmowego w Korei.

Zarówno naród polski jak i chiński są głęboko przekonane, że

że wspólny jest cel, dla którego walczą. Ten wspólny cel stwarza, że wierzymy, iż ogromna przyszłość jest przed nami, jeśli chodzi o rozwój współpracy gospodarczej i kulturalnej pomiędzy narodem chińskim i polskim.

Stosunki handlowe pomiędzy naszymi krajami rozwijają się nieprzerwanie. Wymiana handlowa pomiędzy Polską i Chinami w 1953 roku zwiększyła się ponad 3-krotnie w porównaniu z rokiem 1950. Chiński układ o wymianie towarowej i płatnościach podpisany nie tak dawno w Warszawie przewiduje dalszy wzrost handlu w 1954 roku. Chiny dostarczą Polsce metali nieżelaznych, miedzi, surowców, bawełny, herbaty i cyjoni; Polska zaś eksportować będzie do Chin maszyny, urządzenia dla fabryk, surowce dla przemysłu chemicznego i artykuły użytku powszechnego. Wszystko to w dużej mierze przyczynia się do stale rosnącej się gospodarki i do wzrostu poziomu życia ludności naszych obu krajów, a tym samym stwarza lepsze zaopatrzenie rynku całego obozu demokratycznego.

Współpraca kulturalna odgrywa ważną rolę w przyjaznych stosunkach pomiędzy naszymi krajami. W ostatnich latach Chiny i Polska dokonały bardzo wiele w dziedzinie wymiany doświadczeń nauki, oświaty, literatury, sztuki, jak również wymiany radiowej, prasowej, filmowej i sportowej.

Kopernik — wielki uczyony polski, Chopin — wielki kompozytor, Mickiewicz — genialny poeta, Kruczkowski — współczesny pisarz polski, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinskiej — bliscy są i drodzy narodowi chińskiemu. Zachwycające także i piosenki zespołu „Mazowsze”, wysoki poziom ideologiczny wielu polskich filmów wywarły niezapomniane wrażenie na szerokiej masach narodu chińskiego.

Z okazji X rocznicy wyzwolenia Polski przesyłamy wyrazy uznania narodowi polskiemu, który pod przewodnictwem polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dąży do zbudowania socjalizmu. Serdecznie witamy nowe osiągnięcia polskiej klasy robotniczej. Każda widmość o waszym sukcesie dochodząca nas z Warszawy, z Nowej Huty, z brzozy Włocławka z górniczego okręgu Śląska wzbudza serdeczne uczucia narodu chińskiego. Jesteśmy bowiem przekonani o tym, że każde osiągnięcie, w jakimkolwiek bratnim kraju jest jak gdyby naszym osiągnięciem, i przyczyni się do podniesienia dobrobytu w naszym kraju, przysporzy bogactwa naszemu narodowi i wzmacni nasz braterski zjednoczony oboz pokoju i demokracji.

Odbudowa i rozbudowa nauki naszego kraju w latach 1944—1954 odbywała się równolegle z rozwojem Państwa Ludowego, oba te procesy stanowiły jedną całość. Po zakończeniu wojny, która przyniosła z sobą olbrzymie zniszczenie całego kraju, w ciągu pierwszych paru lat pałącym zagadnieniem stała się sprawa odbudowy wszystkich dziedzin życia państwowego, zapewnienia ludziom pracy możliwych warunków istnienia. Jednocześnie Polska przystąpiła do odbudowy zrujnowanych warsztatów pracy naukowej i dydaktycznej. Dzięki intensywniej pracy uczonych polskich i dzięki wydanej pomocy materialnej ze strony państwa, głęboko rozumiejącemu potrzebę i wagę nauki, rekonstrukcja postępowała w szybkim tempie. Należy jasno uświadomić sobie, że rozniary zniszczeni wojennymi i ocenę ogromu wykonanej pracy. W roku 1937/38 Polska miała 27 wyższych uczelni z 93 wydziałami i 603 zakładami naukowymi. W bibliotekach naukowych znajdowało się około 8 milionów tomów. Wojna spowodowała całkowitą zagładę 357 zakładów wyższych uczelni i znaczne uszkodzenie 246 zakładów. Straty bibliotek naukowych Warszawy wyniosły 76 proc., Poznania 68 proc. Straty personalne w niektórych dziedzinach nauki przekroczyły 40 proc. Już w dniu 30 października roku 1944 ukazał się dekret, powołujący do życia Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a w roku 1945/46 Polska przekroczyła przedwojenny stan posiadania w zakresie szkół wyższych. W roku 1954 liczba wyższych uczelni wynosiła 84, liczba samodzielnych instytutów naukowych wynosiła 85 (przed wojną było ich 11). W 64 bibliotekach posiadano około 12 milionów tomów. W Polsce jest 65 towarzystw naukowych, liczących 45.000 członków.

W pierwszych latach omawianego okresu szybka odbudowa warsztatów pracy badawczej i dydaktycznej odbywała się przy przeważaniu na modłę przedwojenną. Naukowcy polscy włożyli w tę pracę maksimum wysiłku i dobiegli woli, nie zawsze jednak zdawali należyte ocenie na wag funkcji, jaką nauka powinna pełnić w życiu państwa demokracji ludowej. Zrodziła się stała walka o nową postawę uczoności, o nową postawę naukowej, o przeważenie idealistycznych kierunków naukowych, o przezwyciężenie starej metodologii. Te trudne walki miały na sobie i Kongres Nauki Polskiej, odbyty w Warszawie w lipcu 1951 roku.

„Podstawowym zadaniem nauki w tym przełomowym okresie historycznym — pisał Bolesław Bior — w liście do uczestników kongresu — jest walczyć się mocno, głęboko i wszechstronnie nie tylko w ten sposób i decydując o znaczeniu Polski w świecie wysiłkiem narodu... Im z wielokrotnie pletniem pielegnować będziemy najlepsze tradycje naszej nauki, im bardziej nieustępliwie i

konsekwentnie zwalczać będziemy rutynę i konserwatyzm, skostnienie i dogmatyzm, cały cięższy jeszcze na nas balast obumierającego ściana oparte na wyższości człowieka pracy a rodzącego fałsz — im skuteczniej, im bardziej latwiny myślowe, przyswajając będziemy metodę materializmu dialektycznego, tym bardziej płodne, tym bardziej zwycięskie będą nasze wysiłki w docieraniu do prawdy, w wydzieraniu przynajmniej jej tajemnic, w przekształcaniu świata, w budowie nowego, lepszego świata”.

Przygotowania do Kongresu trwały około półtora roku, objęły one wiele setek pracowników naukowych wszelkich specjalności. Zgromadzili oni rozległe materiały dotyczące historii nauki polskiej, jej stanu obecnego, jej potrzeb i braków, prawidłowych kierunków jej dalszego rozwoju. Materiały te posłużyły za wytyczne dalszej pracy organizacyjnej. Do najważniejszych zadań Kongresu należało opracowanie projektu organizacji Polskiej Akademii Nauk.

Polska posiadała szereg towarzystw naukowych ogólnych, wśród nich największymi były Polska Akademia Umiejętności w Krakowie i Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Ofiły te organizacje miały swoje karły zasług w dziejach nauki polskiej. Zwłaszcza w latach nie-woli narodowej, gdy Polska była pozbawiona samodzielnego bytu państwowego, skupiały one siły intelektualne kraju. Po drugiej wojnie światowej stosunki ustroiwe i polityczne Polski zmieniły się jednak zasadniczo, zaistniały nowe potrzeby, których nie znała, przednia epoka, trzeba było rozpocząć walkę o budownictwo państwowe, o nowy ustroj społeczny, o wychowanie nowego człowieka. Nasze dawne towarzystwa naukowe nie mogły sprostać tym wymaganiom, w dalszym ciągu pielegnowały one dawne tradycje, które w nowej epoce stały się anachronizmem. Z tych właśnie względów należało stworzyć nową instancję naczelną w nauce, instytucję służącą bezpośrednio interesom budownictwa państwowego, Polska Akademia Umiejętności i Towarzystwo Naukowe Warszawskie uległy likwidacji, przekazując swój dorobek i swój majątek na rzecz utworzonej Polskiej Akademii Nauk.

Nowa Akademia zjednoczyła ponad 150 najwybitniejszych uczonych wszelkich specjalności, stała się w pewnym sensie wielkim — jednolitym instytutem naukowym, rozporządzającym wieloma różnymi warsztatami pracy badawczej, ale o jednym planie i jednym kierownictwie. Akademia powołana do życia 15 października 1951 r., składa się z czterech wydziałów, obejmujących łącznie wszystkie dziedziny wiedzy ludzkiej. Są to: 1) Wydział

Prof. dr J. Dembowski

Przew. Polskiej Akademii Nauk

nauk społecznych, 2) Wydział nauk biologicznych, 3) Wydział nauk matematyczno-fizycznych, chemicznych i geologicznych oraz 4) Wydział nauk technicznych. Poszczególne wydziały rozporządzają siecią placówek naukowych, których w roku 1954 Akademia posiadała 50, w tym 15 placówek samodzielnych i 35 pomocniczych. W placówkach tych około 2.000 pracowników naukowych prowadzi badania w zakresie 43 dyscyplin i nad około 1.400 tematami naukowymi. Należy zaznaczyć, że Akademia opracowała wytyczne do badań szczególnie ważnych dla gospodarki i kultury narodowej i wytyczne te stanowią główną podstawę planu badań zarówno placówek Akademii, jak i wszystkich innych placówek naukowych kraju. Procz wydziałów placówek badawczych posiada Akademia siedem komitetów naukowych, których członkami są nie tylko członkowie Akademii, lecz także inni wybitni uczeni. Za pośrednictwem komitetów Akademia ma duży wpływ na życie naukowe całego kraju, inicjuje ona i kontroluje szereg badań, mających podstawowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski.

Z natury rzeczy olbrzymi wysiłek, włożony w pracę organizacyjną w bardzo znacznej mierze zaangażował pracowników nauki i dopiero w ostatnich latach wstąpił w fazę systematycznych, planowych badań naukowych, które już zaczęły przynosić ważne zwycięstwa. Świadczy o tym list przyniesiony wysokich nagród państwowych — wielu wybitnym uczonym polskim. W latach 1949—1953 przyznano uczonym polskim, pracującym w bardzo różnych dziedzinach nauki, 178 nagród państwowych. Wiele uczonych znalazło się pośród laureatów w dziedzinie postępu technicznego oraz w dziedzinie literatury i sztuki. Wymienić można zwłaszcza nagrody w zakresie matematyki, fizyki, chemii organicznej, chemii fizycznej, biologii, paleontologii, prac nad mapami geomorfologiczną, hydrograficzną, użycia ziemi w Polsce, geologiczną. W zakresie nauk humanistycznych wymienię prace zniżyjące do syntezy historii Polski i krajów sąsiednich, historii literatury i sztuki polskiej, szeroko zakrojone badania nad początkami państwa polskiego, opracowanie słownika staropolskiego, atlasu gwar polskich, słownika łaciny średniowiecznej. Dużo pracy poświęcono historii nauki polskiej, specjalnie okresu Odrodzenia i Oświecenia.

Osobno wspomnę o badaniach naukowych, bezpośrednio związanych z praktyką. Należy tu: opracowanie metody wzma-

cniania gruntu w drodze elektroosmotycznej (prof. R. Gertbertowicz), prace w dziedzinie produkcji, związków azotowych (prof. J. Hober), prace w zakresie mechanizacji rolnictwa (prof. C. Kanałowski), w zakresie metalurgii (prof. A. Krupkowski), opracowanie szeregu projektów wielkich mostów (prof. F. Szelegowski), opracowanie metody produkcji garbików syntetycznych (prof. T. Urbanowski), prace w zakresie obiektywnego określenia współczynnika bezpieczeństwa budowli (prof. W. Wierzbicki), osiągnięcia w dziedzinie przewietrzania kopalni (prof. W. Budryk), prace w zakresie radiotechniki (prof. J. Groszkowski i prof. P. Szulkin z zespołem), zwycięstwo w zakresie farmakologii, urzadzające Polskę od importu wielu ważnych leków (prof. J. Supniewski), prace w dziedzinie konserwacji zabytków (prof. J. Zachwatowicz), wybitne projekty architektoniczne (prof. B. Pniewski). Wszyskie wymienieni uczeni są członkami Polskiej Akademii Nauk.

Równolegle z produkcją naukową rozwija się akcja wydawnicza, a szczególnie wybitny jest wzrost wydawnictw Akademii Nauk. Plan wydawniczy na rok 1954 wynosi 3.700 arkuszy wobec 2.000 arkuszy w roku poprzednim. Ogółem ilość wydawnictw naukowych w Polsce wzrosła z 186 tytułów w roku 1945 do 2.717 tytułów w roku 1952.

Z roku na rok zacieśniają się coraz bardziej kontakty nauki polskiej z zagranicą. W roku 1954 Akademia zrealizuje wyjazd za granicę ponad 130 uczonych całego kraju, w tym 30 osób do Związku Radzieckiego, 70 osób do krajów demokracji ludowej i 30 do krajów kapitalistycznych. W tymże czasie przewidziano się pobyt w Polsce około 80 uczonych zagranicznych. W roku 1954 przewidziane jest zawarcie specjalnych umów Polskiej Akademii Nauk z Akademiami Nauk Węgier i Czechosłowacji w sprawie współpracy naukowej i wymiany doświadczeń.

Szczególnie żywe są nasze stosunki z nauką Związku Radzieckiego. Uczni radzieccy są naszymi częstymi gośćmi, dzielą się z nami swym rozległym doświadczeniem i pomagają nam skutecznie w znalezieniu dla nauki polskiej właściwych dróg rozwoju. Ich udział w szeregu ważnych początków nauki w Polsce był wybitny, że wymienię i Kongres Nauk Polskiej, konferencje biologów, agronomów i medyków w Kuźnie, konferencję fizjologów w Krynicy, zjazd historyków w Otwocku, sesję kornikowską Polskiej Akademii Nauk, sesję chemiczną w przeróbce węgla i wiele innych. Udział kolegów radzieckich wielce ułatwił

nam zapoznanie się ze zdobyczami postępowej nauki radzieckiej w wielu dziedzinach wiedzy. W lecie roku 1953 delegacja Prezydium Polskiej Akademii Nauk odbyła trzytygodniową wycieczkę do Moskwy, Leningradu i Kijowa, zaznajamiając się z organizacją nauki radzieckiej i z pracą jej instytucji naukowych — badawczych oraz nawiązując ścisłą współpracę z Akademią Nauk w ZSRR w zakresie informacji i dokumentacji naukowej. Ponad tysiąc naszych studentów i aspirantów studiuje w szkołach wyższych i instytutach badawczych ZSRR. Piekny dar Związku Radzieckiego w postaci Pałacu Kultury i Nauki, wznoszącego się w centrum Warszawy, jest symbolem trwałej przyjaźni i współpracy naszych narodów. W Pałacu tym znajduje się Polska Akademia Nauk, obok niej zaś będzie się mieścić Towarzystwo Wiedzy Polskiej. I to również jest porywającym symbolem: najwyższa instytucja naukowa kraju łączy się z towarzystwem, którego zadaniem jest oddanie zdobyczy naukowych do użytku najszerszych mas ludzi pracy.

Nawazujemy przyjazne stosunki współpracy z postępowymi uczonymi wszystkich krajów. Śledzimy postępy nauki na całym świecie i przyswajamy Polsce wszystko, co w niej jest twórczym i postępowym. Pragniemy utrwalie przyjaźń stosunki z narodami, które na całym świecie mają zasadniczo te same interesy.

Dość jest wkład nauki polskiej do walki o pokój. Uczni naszego kraju odegrali ważną rolę w tej walce. Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu w roku 1948 stał się początkiem wielkiego ruchu pokojowego, który ogarnął cały świat, zjednoczył wszystkie narody. W roku 1950 odbył się w Warszawie II Światowy Kongres Pokoju. Uczni polscy przystąpili do Światowej Federacji Pracowników Naukowych, potężnej organizacji, która łączy — uczonych około 50 krajów w ich walce o postęp społeczny, o demokrację.

Jeden z zachodnich uczestników Kongresu Nauki pisał: „Na podstawie rozwoju nauki naszych czasów leży zagadnienie, jak rozwinię się nauka w państwie postępowym, które rozporządza praktycznie nieograniczonymi środkami, w którym nauka służy ludowi, i które wieciga do współpracy elementy najlepsze, dobrane wyłącznie pod kątem widzenia ich zdolności i cech ich charakteru. To zagadnienie możemy dziś uważać w zasadzie za rozwiązane: nauka w Państwie Ludowym ma przed sobą bezgraniczne możliwości”.

Nauka polska w okresie 10-lecia

„Dzieci Hiroszimy”

— wielkie wydarzenie festiwalu

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z KARŁOVYCH VARÓV)

Największym chyba wydarzeniem dotychczasowych dni festiwalu była wczorajsza premiera japońskiego filmu niezależnej produkcji pt. „Dzieci Hiroszimy”, którego ostrze skierowane jest przeciwko wojnie, a przeciwko wojnie atomowej w szczególności. Akcja filmu rozgrywa się w roku 1952. Do Hiroszimy powraca nauczycielka. Jej oczami oglądamy straszliwe budzące grozę i nienawiść nieszczęścia ludzi, mieszkających w mieście, na które spadła bomba atomowa. Od 15. dnia jej wybuchu padło ich 25 tysięcy. Wzburzony tłum okaleczonych, bezdomnych kobiet, dzieci bez dachów nad głowami, którzy z głosem przerażenia i rozpaczliwym błaganiem, prosząc o pomoc, wzywają: „Głowa, która zawisa nad Hiroszimą 6 maja 1945 r., do dziś nie opuszcza miasta. Raz po raz odzyskuje się skutki atomowego nalołu zabierające coraz to nowe i nowe ofiary. Oskarżenielska wymowa tego filmu, głęboko wstrząsnęła szczególnie w pełni na sali festiwalowej kina. Jeszcze wiele godzin po pokazie nie mogliśmy zapomnieć o nim i nie zapomniemy nigdy — widoku kalek, skazanych na

śmierć dzieci, nieuleczalnie chorych — ofiar atomowych zbrodni. Gdy ściemniał się ekran, zapaliły się światła na sali festiwalowej. Hasła: walki o pokój, przyjaźni między narodami, o szlachetne dążenia ludzkości na stale przeciwie wypisane nad ekranem — przemówiły do nas z nową siłą. Słowa rzutowane na obraz filmu „Dzieci Hiroszimy” napłynęły się jeszcze bardziej konkretnie. Trzęsła. Po chwili skupione milczenie, długie nie milki oklaski. Były one nie tylko wyrazem uznania dla twórców filmu, dla wyrażenia przez nich idei i wspomnienia o opracowaniu tematu. Był to także wyraz solidarności widowni z wyrwaną na ekranie ludą pokój. Manifestacja nętegety woli walki o pokój. Tak, jak pragnęli tego realizatorzy, którzy jako inwokację do filmu dali słowa: „Aby nigdy nie padły atomowe bomby, aby nigdy nie było wojny”.

Festiwal zbliża się ku końcowi. W niedzielę ogłoszone zostaną wyniki i rozdane nagrody.

IRENA MERZ

Więcej placówek służby zdrowia

STALINOGROD (Kor. Wł.). W śląskim okręgu przemysłowym uruchomiono szereg nowych placówek leczniczych. Mysłowice otrzymały miejską stację pogotowia ratunkowego i poradnię ginekologiczną, a świętochłowickie zakłady pracy, w tym huty „Florian” i „Ślęska”, otrzymały nowe gabinety i poradnie. Dzielnica Ligota i osiedle im. Mar-

chlewskiego w Stalinogrodzie wzbogaciły się o nowe poradnie oraz gabinety dentystyczne.

Górnicy kop. „Chorzów”, korzystając z nowego gabinetu dentystycznego, a uczniowie Technikum Górniczego w Chorzowie z ambulatorium. W dzielnicy Chorzów-Stary oddano do użytku 3 poradnie i laboratorium analityczne.

(Z. Cz.)

Górnicy „Thoreza”

WROCLAW (Kor. Wł.). 13 ton węgla koksującego więcej na jedną zmianę, 4 mln. zł oszczędności na materiałach pomocniczych, skrócenie o 30 dni remontu 324 izb mieszkalnych dla pracowników kopalni — oto niektóre z długofalowych zobowiązań, podjętych na czes 22 Lipca przez zarząd produkcyjny na Dolnym Śląsku kopalni im. Thoreza.

Górnicy wysoko przekraczają zobowiązania. Zwiększyli także czystość ubroku.

dotrzymajmy słowa

Wykonują również swoje zobowiązania oddziały pomocnicze. Warsztatowy remontują dodatkowe urządzenia, wykorzystując często złom, znajdujący się na terenie kopalni.

Założa kopalni im. Thoreza wyprowadziła w drugim kwartale br. we współzawodnictwie wszystkich kopalni w swojej grupie, zdobywając za ten kwartał szereg przyznanych przez Zarząd Główny Związku Zawodowców Górników.

(Jot)

Wzmocnić udział robotniczej łodzi w bitwie o rozwój rolnictwa

Z obrad wspólnego plenum KW i KŁ PZPR w Łodzi

Jak nadal wzmagać aktywność mas robotniczych Łodzi i ich organizacji partyjnej w walce o wzrost produkcji rolnej i o socjalistyczny przebudowę wsi — taki był główny temat wspólnego plenum Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Łódzkiego PZPR, które obradowały przed kilkunastu dniami.

Plenum omówiło oświadczenia kierujących zadań obu organizacji partyjnych w dziedzinie podniesienia rolnictwa — w świetle uchwały II Plenum KC PZPR. Zarówno w referacie wygłoszonym przez I sekretarza KW, tow. Tatarównę, jak w ożywionej dyskusji poświęconej wielce uwagi plenum zadaniom walki o przeprowadzenie i omówieniu w terminie i bez strat, o sprawnie wykonanie dostaw na rzecz państwa; szeroko omówiono problematykę zagospodarowania i lepszego wykorzystania łąk i pastwisk, wzięcia pod uwagę każdego hektara ziemi; zastanawiano się głęboko nad sprawami rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Dobrze się jednak stało, że oświadczył była sprawa w dziedzinie rolnictwa i łódzkiej organizacji partyjnej w bitwie o rolnictwo. Mija właśnie pięć miesięcy od czasu omówienia na łódzkim wspólnym plenum KW i KŁ zadań obu organizacji partyjnych w dziedzinie podniesienia rolnictwa. Jak uchwały plenum łódzkiego wzięcia zostały w życie? Jakże są osiągnięcia tego okresu, jakie wyszły na jaw braki i niedociągnięcia i co należy uczynić, aby je usunąć?

Z referatu i z głosów w dyskusji wynika, że aktywność łódzkiej organizacji partyjnej w

walce o podniesienie rolnictwa bardzo wydajnie wzrosła. Liczne słabości ruchu łączności miasta ze wsią zostały pominięte, pokonane. Poważnie zwiększyła się liczba ekip łączności w Łodzi, rozszerzył się i pogłębił ich skład. Organizacje partyjne łódzkiej fabryk coraz więcej interesują się pracą ekip, leniej nim kierują, uczestnicy ekip objęli się specjalnym szkoleniem nie tylko w dziedzinie zagadnień politycznych i gospodarczych, ale także pewnych zagadnień agrotechniki.

Łódzkie zakłady przemysłowe dokonywały poważnej pracy w nieniesieniu technicznej pomocy państwowym ośrodkom maszynowym, spółdzielcom produkcyjnym i indywidualnie gospodarującym chłopom małym i średnim. Zakłady sprawujące szefostwo nad POM-ami i spółdzielcami pomogły poważnie w terminowym remoncie maszyn i traktorów. Ekipy łódzkiej fabryk wiele się nauczyły, lepiej poznały wsi i jej potrzeby, głębiej wnikały w trudną pracę chłopów, bojąc się, pomagając jej skutecznie zwalczać.

Niezmiernie ciekawe i żywe były wystąpienia na plenum sekretarzy fabrycznych organizacji partyjnych: tow. Sierakowskiej (Zakłady im. Wł. Bytkowskiej), Józwiaka (Zakłady Przemysłu Drzewnego) i Wiśniewskiego (Zakłady Filcowe Techniczne). Towarzysze ci mówili o pracy ekip swych fabryk z głęboką znajomością rzeczy. Widać, że sami bywają na wsi, rozmawiają z pracującymi

chłopami, znają dobrze ich potrzeby i pragnienia. Ekipy robotnicze, w których kierownictwa rolę należy do towarzyszy partyjnych, prowadzą różnorodną pracę na wsi: interesują się nie tylko pomocą w naprawie maszyn i narzędzi, lecz także pracą polityczną na wsi, działalnością gromadzkich organizacji partyjnych, gminnych rad narodowych, GS-ów. Uczestnicy ekip uczą się coraz lepiej rozpoznawać na wsi, kto jest przyjacielem, a kto wrogiem klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i władzy ludowej. Ekipy coraz lepiej spełniają swe zadanie w pomocy ruchowej na rzecz socjalistycznej przebudowy wsi. Osiągają troskliwą opieką istniejące spółdzielnie produkcyjne i komitety założycielskie, pomagają w powstawaniu nowych w usuwaniu przeszkód na ich drodze, w usprawnieniu pracy terenowych organów władzy ludowej.

Widać wyraźnie, że produkuje robotniczej Łodzi, stara i młoda kadra tej wielkiej fortecy socjalizmu, coraz głębiej zdają sobie sprawę z ogromu swej odpowiedzialności za sprawę wsi, za wzrost produkcji rolnej, za socjalistyczną przebudowę wsi. Wśród aktywów łódzkiej organizacji partyjnej dostrzewa coraz bardziej zrozumienie wielkiej misji socjalistycznego miasta w walce o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Z przemówień tow. Sierakowskiej, tow. Józwiaka, tow. Wiśniewskiego była gorąca, niezlomna wiara w skuteczność naszej walki, głębokie zrozumienie zadań ruchu łączności.

Mówił o tym z gorącością Skrzypiecki, kierownik wydziału politycznego woj. zarządu POM-ów. Miałoby wprawdzie pomogło POM-om wysyłając wykwalifikowanych metalow-

nię zadań ruchu łączności. Postępy są zatem ogromne. Ale czy można już mówić o przełomie w stosunku miejskiej organizacji partyjnej do zagadnień wiejskich? Czy uchwały łódzkiego wspólnego plenum, zostały w pełni wykonane? Niestety, tego jeszcze nie można powiedzieć.

Dotychczasowe wysiłki nie są jeszcze wystarczające i nie należy zwolnić „miejskiej organizacji partyjnej” na już głębokie porządki odpowiedzialności za sprawę wsi.

Najbardziej wyraziło się to w tym, że łódzka organizacja nadal nie docenia należyte ogromnej doniosłości państwowego ośrodków maszynowych. Na poprzednim wspólnym plenum KW i KŁ ze szczególnym naciskiem podkreślono konieczność obsadzenia wakujących stanowisk w POM-ach fachowymi kadrami, specjalistami rolnictwa, wykwalifikowanymi pracownikami warsztatowymi, pracownikami wydziałów politycznych. W kilka dni po łódzkim plenum odbyła się specjalna narada przedstawicieli KW i KŁ w sprawie potrzeb POM-ów, gdzie towarzysze z miasta zobowiązali się do zasilania POM-ów specjalistami, spośród zamieszkałych w Łodzi i pracujących nie w swoim zawodzie, a także pracowników wydziałów politycznych.

A co zrobiono? Mówił o tym z gorącością Skrzypiecki, kierownik wydziału politycznego woj. zarządu POM-ów. Miałoby wprawdzie pomogło POM-om wysyłając wykwalifikowanych metalow-

ców, ale nie pomogło w praktyce przez wysłanie specjalistów rolnictwa i pracowników politycznych.

W POM-ach woj. łódzkiego dotąd nie są obsadzone stanowiska wielu agronomów i zootechników. Na ogólną liczbę 14 osódek w 4 brak dyrektorów, a w 5 — kierowników wydziałów politycznych. W ciągu ostatnich miesięcy łódzka organizacja dała załadować czterech pracowników na instruktorów politycznych POM-ów, z tego tylko jeden był naprawdę na poziomie.

Faktem jest, że w kierownictwie aktywne łódzkiej organizacji partyjnej nie ma jeszcze należytego zrozumienia ogromnej doniosłości POM-ów jako głównego ośrodka klasy robotniczej i państwa ludowego w walce o socjalistyczną przebudowę wsi. Fakt ten także, że komitety dzielnicowe i komitety miejskie nie podjęły niezbędnych kroków organizacyjnych, aby w pełni wykonać zadania nakreślone na plenum łódzkim. Na ostatnim plenum zabierało głos kilku przedstawicieli instancji partyjnych m. Łodzi. Ale przedstawiciele z miasta zobowiązali się do zasilania POM-ów specjalistami, spośród zamieszkałych w Łodzi i pracujących nie w swoim zawodzie, a także pracowników wydziałów politycznych.

Na wspólnym plenum KW i KŁ słusznie podkreślono, że szczególnie ważnym zadaniem aktywów robotniczych Łodzi, ekip łączności jest wzmożona pomoc dla wiejskich podstawowych organizacji partyjnych, ich ubojowienie i polityczne aktywowanie, tak aby członkowie partii na wsi przodowali w pracy i swymi osobistymi przykładem w żniwach i omłotach, w wykonaniu dostaw i innych obowiązków wobec państwa, w lepszym wykorzystaniu gruntów ornych oraz łąk i pastwisk, w szybszym rozwinięciu spółdzielczości produkcyjnej, w jak najszybszym przezwyciężeniu obecnego zacięcia woj. łódzkiego w dziedzinie socjalistycznej przebudowy wsi.

A. SZPAKOWICZ

Odznaczeni z okazji 10-lecia Górnicy

Z okazji 10-lecia Polski Ludowej wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz na uroczystości w Stalagrodzie wręczył przodującym górnikom i pracownikom przemysłu węglowego odznaczenia państwowe.

Orderem „Sztandar Pracy” I klasy odznaczono: **Wilhelm Błaga**, rebelec kopalni „Debiensko” — **Adolf Pomzół**, rebelec kopalni „Rydułtowy” — **Paweł Janosz**, górnik kopalni „Mortimer” — **Konstanty Kowalski**, rebelec kopalni „Boze Dary” — **Wilhelm Mamok**.

Order „Sztandar Pracy” II klasy otrzymali: górnik kopalni „General Zawadzki” — **Franciszek Baczak**, rebelec kopalni im. Thoreza — **Bronisław Bielecki**, pracownik kontroli technicznej Centralnego Zarządu Budowy Maszyn Górniczych — **Antoni Cebó**, górnik kopalni „Brzeszcze” — **Jan Kosela**, maszynista kopalni „General Zawadzki” — **Franciszek Lis**, rebelec kopalni „Piast” — **Alojzy Łason**, rebelec kopalni „Mieszko” — **Stefan Michalski**, górnik kopalni „Siersza” — **Roman Obrok**, rebelec kopalni im. Thoreza — **Stefan Skrzypczak**, sztygar kopalni „Chwałowice” — **Karol Syrek**, górnik kopalni „Chwałowice” — **Franciszek Szczepanik**, rebelec kopalni „Piast” — **Wilhelm Szumilas**, rebelec kopalni „Piast” — **Wilhelm Wybraniec**.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymał zastępca naczelnego inżyniera Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — **Piotr Klich** i dyrektor kopalni „Janów” — **Jozeł Zyla**.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: zastępcę naczelnego inżyniera kopalni „Piast” — **Aleksander Bania**, dyrektor Zarządu Przemysłu Solnego — **Franciszek Bzdrega**, dyrektor Zarządu Przedsiębiorstwa Geologicznego — **Poszukiwawczy** — **Zbigniew Bolechowski**, dyrektor Centralnego Zarządu Zaopatrzania Ministerstwa Górniczego — **Szymon Herszterfer**, dyrektor kopalni „Chwałowice” — **Ferdinand Konieczny**, dyrektor kopalni „Rymor” — **Olbrzych Loboziński**, kierownik działu w Rybnickim ZP — **Romuald Okornicki**, główny inżynier Rybnickiego ZP — **Tadeusz Paleczny**, dyrektor kopalni „Boze Dary” — **Henryk Szlupka**, dyrektor kopalni „Bolesław Smiaty” — **Jan Tanczyk**, dyrektor kopalni „Anna” — **Juliusz Zajac**.

Budowniczości Lublina

Z okazji 10-lecia Polski Ludowej przynależni zostali przodkami państwowymi do przodujących robotników i inżynierów, zatrudnionych przy przebudowie Lublina i inwestycjach związanych z uroczystością 10-lecia w stolicy PKWN. Na uroczystości wręczenia odznaczeń przybył minister Budownictwa Miast i Osiedli — **St. Piotrowski**, wiceminister Budownictwa Przemysłowego — **S. Pietrusiewicz** i wiceminister Gospodarki Komunalnej — **St. Straka**.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: zastępcę naczelnego inżyniera Miasta i Osiedli — **St. Piotrowski**, wiceministra Budownictwa Przemysłowego — **S. Pietrusiewicz** i wiceministra Gospodarki Komunalnej — **St. Straka**.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: zastępcę naczelnego inżyniera Miasta i Osiedli — **St. Piotrowski**, wiceministra Budownictwa Przemysłowego — **S. Pietrusiewicz** i wiceministra Gospodarki Komunalnej — **St. Straka**.

Filmowcy

Prezes Centralnego Urzędu Kinematografii — **Stanisław Albrecht** wręczył odznaczenia państwowe twórcom filmowym i producentom pracownikom polskiej kinematografii.

Spośród twórców filmowych odznaczeni zostali: reżyser Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski — **Aleksander Ford** — reżyser: Krzyżem Ojczyzny — **Ludwik Starski**.

Przyznanie nagród im. Juliana Bruna

Jury nagrody im. Juliana Bruna dla młodych dziennikarzy w składzie: **Stefan Arski** (przewodniczący), **Stefan Stefanski** (sekretarz), **Wojciech Barcz**, **Zbigniew Mitzner** i **Stanisław Wygoda** postanowiło przyznać nagrody tegoroczne następującym dziennikarzom:

Nagroda I — **4000 zł** — **Jerzy Wisniewski**, „Sztandar Młodych” — Warszawa.

Nagroda II — **2000 zł** — **Ewa Wacowska**, „Sztandar Młodych” — Warszawa.

Zasobniki, prefabrykaty, dźwigi...

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNA LUDU” Z MIA STA NOWA HUTA)

Zamiast nieformalnych stosów cegieł — jeden obok drugiego — ustawione zasobniki i napelniane cegłami, równo ułożone, wielkie płyty i belki prefabrykatów, arm rusztowań, a nawet wciągów — na wysokościach, w smukłe sylwetki dźwigów, zamiast rozrzuconych, wybitych wierzchołków — uliczki o trwałej nawierzchni.

— A co się stanie z tymi uliczkami, gdy trzeba będzie klasę podziemie instalacji kanalizacyjnych, wody, gazu?

— Wszystkie podziemne roboty mamy już dawno za sobą — wyjaśnia inż. Sekulski, kierownik Zarządu Budowlano-Montażowego Nr 3 Zjednoczenia Przemysłowego Budowy im. Lenina gospodarz budowy osiedla A-11 w Nowej Hucie. — To jeden ze składników naszej organizacji pracy.

Z początkiem bieżącego roku Zarząd Nr 3 został przeniesiony z budowy kombinatu do budowy miasta i otrzymał nowe zadanie: do końca roku oddać około półtora tysiąca izb gotowych, około 600 izb w stanie znacznego zaawansowania, przy czym dokumentacja miała być dostarczona do piero w połowie kwietnia. W ciągu więc 8 miesięcy miało na pustym polu stanąć i załudnić się mieszkancami całe nowe osiedle.

Jak wywiązać się z tego zadania?

Sama konieczność zmusiła do sięgnięcia po nowe formy organizacyjne, których wzor

Szlakiem PKWN — po dziesięciu latach (2)

Dwudziesty drugi — to był początek...

Kopalnia kredy, przejazd przez tor — ta sama trasa co przed dziesięciu laty. Przed nami rozległa panorama Cielmowa, malowniczo rozlokowane na wzgórzach.

Sięgam do starego notesu: „22 VII — Od toru kolejowego jechałemu nieprzerwanie szpalarem, zasypującym kopalniami. Wszystko co było w Chelnie, wleгло chyba na te torse. Lży szczyty i uśmiechy szczęścia. Krzyżując się gorące, wrzące zawiązki, pytania, odpowiedzi:

— Prawdziwa polska armia... A mówili, że poprzemień Rosjanie...

— Czy macie czołgi?

— A zobaczcie na chwie...

— U nas nie ma chyba rodziny, gdzieby ktoś nie wzięto — ojca, syna, córki...

— Tu jeszcze nie, zobaczcie Majdanek pod Lublinem...

Podchodzi jakiś niemłody mężczyzna:

— Jestem podporucznikiem rezerwy. Chciałem wstąpić do wojska.

— Poczekajcie parę dni, o-ferujemy RKO...

— Szkoły hitlerowskie poza-nykły. Wiele dzieci nie umi czytać...

Do oficera, prowadzącego kompanie pchoty, podlegała czternastoletnia chłuba dziewczynka — wręcza mu narysowaną książkę „Pan Tadeusz” — a postrzępionym zdaniu szkolnym i napis: „Polskiemu żołnierzowi w dniu wyzwolenia — od Urszuli... Chelm 22 VII 1944”. Porzucony chłopak przetrząsa do pierci dziewczynę, potem — książkę i kwiaty...

Nie zapisałem sobie nazwiska tej Urszuli sprzed dziesięciu lat. Szkoła — warto się prześledzić jej losy. Znamy natomiast „kariery” książki, którą wręczyła żołnierzowi Pierwszej Armii w Polsce Ludowej wdowa „Pana Tadeusza” w nakładzie 1600 tys. egzemplarzy.

Zapisuję cyfry, podane mi przez przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej.

Przed wojną były w Chelnie 2 szkoły średnie, obecnie — jest ich 10, w tym: liceum pedagogiczne, przedszkółka, mechanizyczne, handlowe, techniczne, szkoła pielęgniarstwa i muzyki. Na 22 licea oddany zostanie do użytku nowy piętnaścioletni budynek „Polskiej szkoły średniej”. W dzielnicy robotniczej.

Przed wojną biblioteka miejska w Chelnie liczyła 5 tysięcy tomów. Obecnie — liczy przeszło 17 tysięcy, ma 3 filie na peryferiach miasta; a oprócz tego istnieje spora biblioteka w Dobrej Kuchni, istnieje 15 w szkołach, bibliotek przy świetlicach w zakładach pracy.

Przed wojną było w Chelnie 120 łóżek szpitalnych, obecnie jest ich 358...

A przecież Chelm jest miastem, które w ciągu dziesięcio-

mi mordami próbowały powstrzymać to, czego powstrzymać niepodobna — zwycięski marsz narodu ku socjalizmowi.

Żołnierze WOP byli w tej walce na przedniej linii frontu. Za mało o nich mówimy. Pomysłowy jednak, ile było bohaterstwa, samozaparcia, ideowości w szereżach kilkunastoosobowej załogi strażnicy WOP — odległej od drogi komunikacyjnej, wciśniętej w otaczającą ją zrebry lasu — gdy w ciemną, bezkieszczo-ową noc z 21 na 22 września 1946 roku odparła zwycięsko trzy fale ataków ze strony band UPA i NSZ, zbrojnych w ciężką broń maszynową. Pomysłowy o starszym strzele Augustynie Flaku, który podczas ostatniego, najgroźniejszego z tych ataków własną pierś nakrył ludę bandyckiego karabini maszynowego i ofiarą młodego życia swego powstrzymał wdzierających się do strażnicy bandy-tyłów.

Likwidacja band faszystowskich byłaby niemożliwa bez aktywnego współdziałania ze strony ludności tych ziem — polskiej i ukraińskiej. Warto tu wspomnieć o młodym chłopcu Michałku Owsimkim, który przyczynił się do zlikwidowania 15 groźnych bandy-tyłów. Warto wspomnieć o anonimowym 12-letnim chłopcu ukraińskim, który spotkałszy w lesie patrol WOP-istów, ostrzegł ich przed zasadzką i umożliwił wypalenie 12 bandy-tyłów.

Dziś na tych ziemiach jest zupełnie spokojny. W gminie Lubycza Królewska, gdzie w latach 1946—48 działała bandycka „podchorążówka”, jest 6 spółdzielni produkcyjnych. Byłem w najstarszej z nich — w Łazowej, przodującej spółdzielni województwa lubelskiego. Takich spółdzielni niewiele jest nawet w Poznanskim. Powstała w 1949 — gdy dookoła hulały jeszcze bandy. Założył ją młodzi, dwudziesto- i trzydziestoletni chłopcy, aktywni ZMP: Mieczysław Matysik (przewodniczący spółdzielni, członek KW partii), Tadeusz Ancygier, Marcel Poterała.

Gdy przybyli, były tu odłogi i zgłiszcz. Teraz spółdzielni liczy 63 członków, gospodarują na 800 hektarach ziemi — burzącej. W ciągu pięciu lat spółdzielcy z Łazowej zbudowali: 19 budynków mieszkalnych, 2 chlewnie na 200 świń, 2 obory na 200 sztuk bydła, stajnię na 30 koni, 2 spichlerze na 350 ton zboża, kur-niki na 500 kur, dom administracyjny, młyn, piekarnię. Budują Dom Kultury i 8 dalszych budynków mieszkalnych. Mają 118 sztuk bydła (w tym — 16 mierzonych krwi), 180 sztuk nieczyszczonych (w tym — 15 maci zarodkowych), 23 konie, 62 owce, 600 kur, 21 ule, 10 ha owocowego sadu. W roku ubiegłym każdy członek spółdziel-

Otrzymali światło elektryczne

W 420 wsiach, PGR-ach i ku prace przy podłączeniu poszczególnych gospodarstw chłopskich do sieci elektrycznej.

Najwięcej obiektów rolniczych zelektryfikowano w 1 połowie br. w województwach: kieleckim, rzeszowskim, łódzkim, warszawskim i bielskim (PAP)

Wiadomości sportowe

Sportowcy CRZZ zwyciężyli w II Ogólnopolskiej Spartakiadzie

II Ogólnopolska Spartakiada zbliża się ku końcowi. W sobotę zakończona została jej punktowa konkurencja. Pierwsze miejsce zajął plan związków zawodowych, którego reprezentanci zdobyli łącznie 1.536 pkt., przed CWKS — 1.113,5 pkt., Gwardią — 678 pkt., AZS — 597,5 pkt., LZS — 259 pkt., Startem — 229 pkt. i Zrywem — 143 pkt.

Uroczyste zakończenie

W niedzielę 25 bm. na stadionie WP, nastąpi uroczyste zakończenie zawodów i rozdanie nagród. Uroczystość ta uświetnia występ doskonałych gimnastów radzieckich z Boczarowa i Muratowa na czele. Punktualnie o godz. 15 na stadionie WP wmaszerują kolumny sportowców. Kierownik defilady złoży raport przewodniczącemu GZKRF, który wygłosi przemówienie i dokona wręczenia nagród głównych. O godz. 15.30 nastąpi uroczyste zamknięcie Spartakiady, po raz ostatni zostanie odegrany hymn, potem przy dźwiękach hymnu narodowego zostanie opuszczona flaga.

Po defiladzie sportowców, w pokazach gimnastycznych na przyrządach wystąpią radzieccy mistrzowie świata oraz czołowa polska i następnie oddzielnie pokaz zespołu CRZZ, który zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji masowych pokazów gimnastycznych.

Uroczyste zakończenie finałowej mecz piłkarski o Puchar Polski między zespołami Gwardii Warszawskiej i Krakowska (wczoraj o godz. 17.30). Po meczu odbędzie się wręczenie zwycięskiej drużynie Pucharu Polski.

Znowu dwa rekordy ciężarowców

W sobotę zakończył się turniej w podnoszeniu ciężarów. W ostatnim dniu rozegrano 10 boję w wagach: półciężkiej, lekko-ciężkiej i ciężkiej.

W wadze półciężkiej Bochenek (CWKS) pobit rekord Polski Becka (CWKS), osiągając 112,5 kg. W wadze ciężkiej Bielski (CRZZ) pobit własny rekord Polski w wadze o 21 kg, osiągając 122,5 kg oraz w trójbój wyrównał własny rekord Polski wynikiem 375,0 kg.

Klasyfikacja w ostatnich wagażach jest następująca:

W półciężkiej — 1. Bochenek (CWKS) — 112,5 kg (112,5—110—140); 2. Cioja (CRZZ) — 37,5 kg (102,5—100—130); 3. Sadowski (CRZZ) — 320 kg (100—87,5—122,5).

W lekko-ciężkiej — 1. Roguski (CWKS) — 110 kg (110—105—140); 2. Nowicki (CRZZ) — 37,5 kg (105—103—127,5); 3. Sonnenfeld (CWKS) — 320 kg (100—100—125).

W ciężkiej — 1. Bielski (CRZZ) — 375 kg (122,5—122,5—140); 2. Witkiewicz (CWKS) — 322,5 kg (107,5—100—125); 3. Nowicki (Gwardia) — 325 kg (100—100—125).

W wadze ciężkiej Bochenek (CWKS) pobit rekord Polski Becka (CWKS), osiągając 112,5 kg. W wadze ciężkiej Bielski (CRZZ) pobit własny rekord Polski w wadze o 21 kg, osiągając 122,5 kg oraz w trójbój wyrównał własny rekord Polski wynikiem 375,0 kg.

Reprezentanci CRZZ zwyciężyli w gimnastyce

W sobotę zakończył się wieczór na dworze kobiet w klasie I. W klasyfikacji punktowej mistrzostw w klasie I po czterech dniach w których i obowiązkowych przedstawiały się następująco: 1. Kot (CRZZ) — 87,5 pkt.; 2. Boczarski (CRZZ) — 84,5 pkt.; 3. Moskwa (CRZZ) — 80,5 pkt.; 4. Ralska (Gwardia) — 69,5 pkt.; 5. Boczarska (CRZZ) — 69,5 pkt.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli reprezentanci CRZZ przed CWKS, Gwardią, AZS i LZS.

Ostateczna punktacja w pokazach masowych

Po raz pierwszy efektywne pokazy masowe były punktowane na Spartakiadzie. Klasyfikacja w konkursie teniści w klasie I po czterech dniach w których i obowiązkowych przedstawiały się następująco: 1. Kot (CRZZ) — 87,5 pkt.; 2. Boczarski (CRZZ) — 84,5 pkt.; 3. Moskwa (CRZZ) — 80,5 pkt.; 4. Ralska (Gwardia) — 69,5 pkt.; 5. Boczarska (CRZZ) — 69,5 pkt.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli reprezentanci CRZZ przed CWKS, Gwardią, AZS i LZS.

W gościnie u warszawskich robotników

Podczas Spartakiady odbyło się kilka spotkań z warszawskimi robotnikami, którzy wzięli udział w zawodach. W sobotę odbyło się spotkanie z robotnikami z Zakładu Pracy Sportowej przynajmniej w Warszawie. W sobotę odbyło się spotkanie z robotnikami z Zakładu Pracy Sportowej przynajmniej w Warszawie.

Gimnastycy radziecy dali pokaz uczestnikom Spartakiady

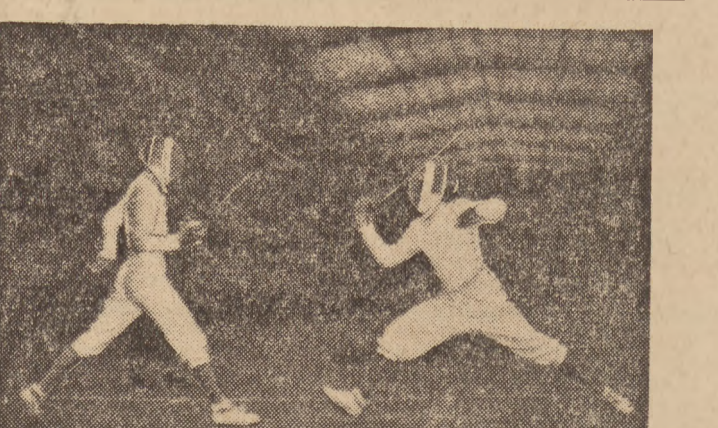
Ponad 5 tys. uczestników Spartakiady oglądało w sobotę przed południem na krótkim CWKS występ zespołu gimnastyczny radziecki. Gości powitani wiankami kwiatów i burzą oklasków, które rozległy się niemal bez przerw do końca pokazu. Były one zasłużone nie tylko dla radzieckich gimnastów, ale i dla widzów, którzy w tym dniu mieli okazję zobaczyć w Warszawie występ zespołu radzieckiego. W sobotę odbyło się spotkanie z robotnikami z Zakładu Pracy Sportowej przynajmniej w Warszawie.

Warszawa — Poznań 6:0 w piłce nożnej

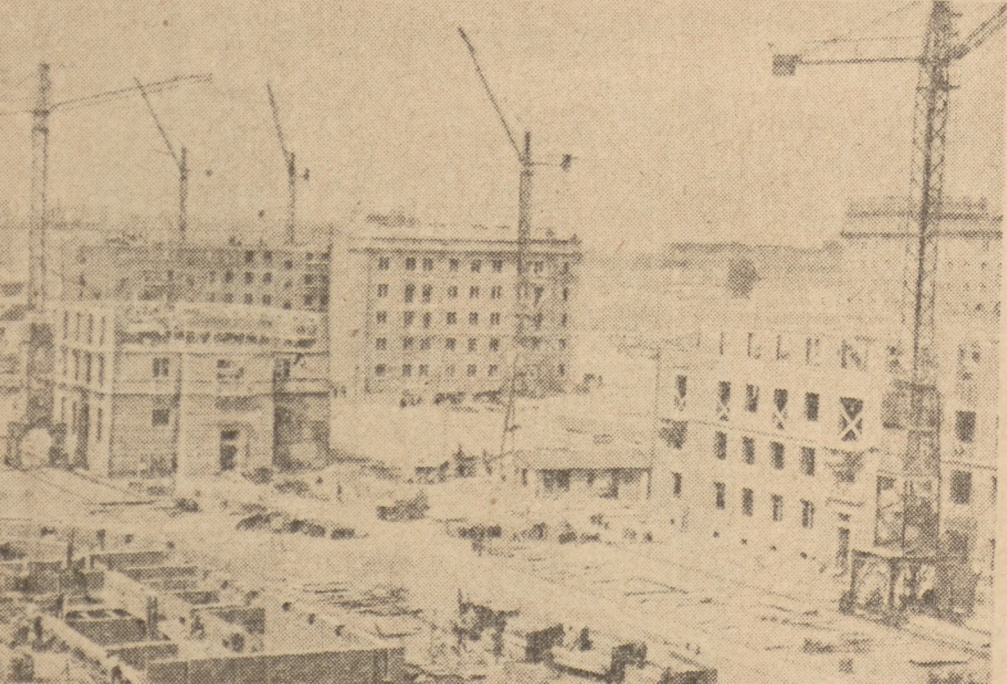
Mistrzostwa Polski w piłce nożnej. Warszawa — Poznań 6:0. W Warszawie zwyciężył zespół reprezentacji Warszawy 6:0. Bramki dla Warszawy zdobyli: Boczarski, Golewski, Jędrzejowski, Zmudzki, Jaworski i Gryzbowski.

Program rozgrywek piłkarzy Węgry

Program rozgrywek piłkarzy Węgry. W Warszawie odbyło się spotkanie z robotnikami z Zakładu Pracy Sportowej przynajmniej w Warszawie.



W sobotę na planszach AWF zakończyli walki spartakiadowe szermierze. Zwycięzcy zespołowo zawodnicy CRZZ przed AZS i Gwardią



Fragment budowy osiedla A-11 w mieście Nowa Huta. Zwraca uwagę porządek na placu, przygotowania w zasobnikach cegieł, duża ilość dźwigów

Foto A. Nowosielski

